KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Października. — Rok 1843. Wtorek. № 261. Jutro, S. Franciszek Seraficki. Święto Orderu S. Włodzimierza.

Jutro w dniu Sgo FRANCISZKA *Serafickiego*, Zakonodawcy, odbywać się będą uroczyste Nabożeństwa z Odpustem w Kościołach XX. *Franciszkanów*, *Reformatów*, oraz w *Czerniakowie*.

Gazety Petersburgskie ogłosiły Reskrypt CESARSKI. Z Bożej Łaski, MY MIKOŁAJ I, Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, etc. etc. etc. Obwieszczamy wszystkim wiernym Naszym poddanym: W dniu 8m b. Września, Nasza Ukochana Synowa, Cesarzewna i Wielka Xiężna MARJA ALEXANDRÓWNA, Małżonka Ukochanego Naszego Syna, CESARZEWICZA NASTĘPCY, powiła Nam Wnuka, a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, imieniem MIKOŁAJ. Takowe CESARSKIEGO Naszego Domu pomnożenie Przyjmujemy za nową oznakę dobrodziejstw Najwyższego, na Nas i na Cesarstwo Nasze zlewanych, a obwieszczając o tem wiernym Naszym poddanym, Jesteśmy przekonani, że wszyscy zanoszą z Nami do BOGA modły gorliwe o pomyślne wzrastanie i dojrzewanie Nowonarodzonego. Rozkazujemy pisać i mianować we wszystkich sprawach, gdzie przystoi, tego Ukochanego Naszego Wnuka, Wielkiego Xięcia, JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ. Dan w Warszawie d. 8 Września, roku od Narodzenia CHRYSTUSA 1843, a Panowania Naszego 18go. (podpisano) MIKOŁAJ.

Rozkaz dzienny CESARSKI, dany w Warszawie dnia tegoż. „Jego Ces: Wysokość Wielki Xżę MIKOŁAJ ALEXANDROWICZ, mianowany zostaje Szefem pułku Grodzińskiego Huzarów gwardji, i ma liczyć się we wszystkich tych pułkach gwardyjskich, w których liczy się Jego Wysoki Rodzic, Jego Cesarska Wysokość NASTĘPCA CESARZEWICZ" — W dniu tymże w wydanym rozkazie dziennym CESARSKIM, mianowani są 49 Pułkownicy, Jenerał-Majorami, a między niemi: 2go batal: Saperów *Staniukowicz*, z zaliczeniem do batalionów Sapernych; i Zarządzający Kancelarją Głównodowodzącego Czynną Armją, z artylerji pieszej gwardyjskiej *Uszakow 5*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od T. złotych 18, dla Towarzystwa Dobroczynności. — Antoni *Suchecki* przeżywszy lat 46, po krótkiej chorobie, wczoraj zszedł z tego świata. Zwłoki jego wyprowadzone będą jutro o godz: 4tej z południa z Kaplicy Szpitalu Ewanielickiego, na smętarz Powązkowski. W smutku pogrążony Ojciec na exportację ciała, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. — Olbrzymim krokiem postępująca iesień wywołała w *Warszawie* liczne prace około ubezpieczenia na zimę. Tu przestawiają kuchnie, tam budują piece, indziej zasklepiają się jak mogą od mrozów. Handlarze drzewem są czynni, ściągając resztę zapasów do magazynów. W wielu domach rozpoczęte w tym miesiącu prace poprawy dachów kończą się, bo pora dżdżysta nastaie. Od kilku dni robotnicy pracują czynnie około naprawy galerji w oficynie lewej Teatrów. Restauracja części dachu nad gmachem Dobroczynności, w r. b. pożarem zniszczona, iuż iest bliską ukończenia. Do nowo wybudowanych kamienic, lokatorowie wprowadzaią się na termin Sgo MICHAŁA. — Podpisany ma honor donieść Szano: Publiczności, iż założył Skład Główny *Kryształów i Szkła z własnej fabryki Czechy* zwanej, w Gub: *Podlaskiej* położonej. Przytem w rzeczonym Składzie dostać można wszelkiego gatunku i wielkości *Luster*, oraz *Porcelany*, *Fajansów* i naczyń kamiennych po cenach nader umiarkowanych. Skład ten mieści się w Sklepie przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 477 lit: A, w domu P. Bogka, gdzie również wszelkie obstalunki na wyroby Szklanne przyjmowane będą. Ignacy *Hordliczka*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitosci pierwszy raz przedstawiona iedno aktowa z franeu: tłumaczona Komedja *Panna pełnoletnia*, z prawdziwem zadowoleniem Słuchaczów przyjętą została; dawano częste oklaski scenom i grze Artystów, a szczególniej JP. *Jasińskiego*. Po ukończeniu przywołani, JPanna Estella *Możdżeńska* i JP. *Jasiński*, i Wszyscy (przy powyższych, JPanna *Palińska*, JPP. *Szymanowski* i *Boczkowski*). Za-

pytano o Tłumacza, wymieniona JPanna Estella *Możdżeńska*, która w 3ciem przywołaniu znalazła dowód zadowolenia słuchaczów. *Po Podróży na koniec świata*, przywołana JPanna *Damse*; w *Weselu w Ojcowie* JPani *Turczynowicz*, Też po ukończeniu i JP. *Domagalski*. Teatr napełniony; przyiemnym był tea widok, gdy Łaskawa Publiczność mimo zagranicznych widowisk, niezapomina i o swoiej scenie.

W Suwałkach w zeszłym miesiącu, Amatorowie na dochód Szpitalu tamecznego, przedstawili Komedje: *Krzyżyk Złoty* i *Skutki oddalenia*. Powszechne zadowolenie Słuchaczów i dość znaczny dochód, uwieńczyły chwalebny zamiar i dobre chęci Lubowników sceny. Już to nieraz Amatorowie podobnym sposobem nieśli pomoc cierpiącej ludzkości, lecz trudne zdecydowanie się Dam, częstokroć stawało na przeszkodzie przedsiębranym zamiarom. Wam zatem Szanowne Panie: *Żebrowska*, *Topolska* i *Stefanowicz*, które tym razem swoie dobre chęci dla wsparcia cierpiących poświęciłyście, tym przyiemniej iest to publiczne imieniem tychże złożyć podziękowanie. ***.

Anglja. — Rząd zamierzył kroki energiczniejsze dla poskromienia wichrzycieli w *Walji*. — Podług listów z *Bahi* z dnia 14go Lipca, ogółem tylko 22 domy zostały uszkodzone wskutek zapadnięcia się ziemi; sklepy znowu otworzono, a mieszkańcy wrócili do swoich zatrudnień.

Belgja. — 23go z. m. rozpoczęły się uroczystości wrześniowe.

Francja. — Usiłowania domu handlowe: *Fould* i *spółka* w *Paryżu* celem uskutecznienia nowej pożyczki hiszpańskiej, spełzły na niczem; tenże dom handlowy przerwał iuż układy z Rządem madryckim. — P. *Guizot* (Gizo) miał otrzymać urzędowe wiadomości o smutnym stanie gabinetu w Madrycie. — Marszałek *Bugeaud* (Bižo) 12go z. m. wrócił z Medehy do Algieru. — Kontr-Admirał *Faure* (Fore) Dowódzca eskadry przy brzegach afrykańskich, rozstał się z tym światem po krótkiej chorobie. — Xtwo *Nemours* (Nemur) na całej drodze do Lugdunu, którą odbyli na *Saonie* parostatkiem *Jaskułka*, doznawali iak najradośniejszego przyięcia. Liczne mosty wiszące znajduiące się na tej przestrzeni były ustroione w chorągwie, flagi i obsadzone mnóstwem Ludu. W wielu miejscach gminy wzniosły wspaniałe mosty wiszące, a gdzie tylko statek zatrzymywał się, Władze witały dostojnych podróżnych mowami, którym towarzyszyły grzmiące okrzyki zgromadzonych mieszkańców. *Jaskułka* przy huku salw armatnich losem grotu szybowała po gładkiej powierzchni rzeki, a przy wyładowaniu w *Lugdunie* Burmistrz w asystencji swoich Adjunktów i Rady munic: powitał Xtwo *Nemur* mową, w której wynurzył radość miasta z powodu ugoszczenia tak dostojnych podróżnych i przekonanie mieszkańców że ich dobro zależy śród ustalonego pokoiu poświęcać się pracom przemysłowym; po napomknięciu o śmierci Xcia *Orleańsk:*, Burmistrz zapewnił Xcia *Nemur*, że *Lugdun* pewno mu okaże swoią przychylność, gdy Opatrzność poruczy mu losy Francji. Xżę podziękował, a następnie w uroczystym pochodzie udano się do Prefektury, Xżę konno iego Małżonka w otwartym powozie. Tam zaięli mieszkanie, przedstawiono im Władze, Xżę raczył przyiąć ofiarowaną mu ucztę; nazaiutrz 21go z. m. udał się na przegląd wojska do obozu.

Hiszpanja. — Depesza telegraficzna z *Perpinjanu* pod d. 22gim z. m. donosi: Poczty barcelońskie z d. 17, 18, 19 i 20go z. m., nie przybyły. Powódź straszne zrządziła spustoszenia; pod *Gironą* woda zerwała most, przyczem wiele ludzi utonęło. *Puicerda* wzbraniała się oświadczyć za Juntą centralną. — Przy wyborach w *Madrycie* 16go z. m. opozycja miała większość głosów. — Ministrowie w *Madrycie* miewaią częste narady. — Załoga madrycka została wzmocnioną o pułk piechoty. — Zabranie kassy wojskowej przez *Espartera* usprawiedliwiaią tem, że należała się mu ieszcze część pensji iako Reientowi. — Mówią, że teraz odbywaią się ważne narady względem obrania Małżonka Królowej Donny *Izabelli*. Mówią także, iż Rząd madrycki ma przesłać notę względem pobytu *Espartera* w *Londynie*.

Holandja. — Król udzielił Ministrowi skarbu *Heim wan Duivendyke* żądaną dymisję. Minister sprawiedliwości *wan Hall*, tymczasowo obejmie Ministerstwo skarbu.

Włochy. — Cesarsko-Rossyj: Minister oświecenia Tajny Radca *Uwarow*, 11go z. m. miał posłuchanie u Ojca Sgo, któremu był przedstawiony przez Radcę Stanu *Krywcowa.* Papież długo rozmawiał z Ministrem, ktory następnie odwiedził Kardynała *Lambruszyni.* — 11go z. m. stracono w *Welletrji* 3ch bandytów, którzy przed kilką laty napadli na *Don Michała* i iego poiazd złupili. — 5go z. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi w górach.

Rozmaitości. — Majtek z okrętu *Marja Ludwika* wpadł w morze 22 Marca r. b. Z powodu zbytnie wzburzonych bałwanów nie można było posłać mu w pomoc szalupy, rzucono iednak do wody klatkę od drobiu, w nadziei że tej uczepi się, i że do brzegu przypłynie. Przez 5 miesięcy sądzono że utonął, dopiero w dzień przyiazdu Królowej *Wiktorji* do *Ostendy*, zawitał do tegoż portu ów majtek, który nie zginął, bo go okręcik *angiel:* płynący do *Indji* na swój pokład przyiął, i do *Azji* z sobą w podróż zabrał. — Obliczono że z przedstawień w których występowała Panna *Raszel* w pierwszym teatrze francuzkim w *Paryżu*, dyrekcja tegoż teatru miała dochodu od r. 1838, 1,503,000 fr., co wypada w przecięciu po 4,090 fr. na reprezentacją. Wielu to uważa za nadzwyczajność. — Pan *E. Arago* zadał sobie pracę uważać paryzkich Autorów dramatycznych na piewszych przedstawieniach ich dzieł, lub zbierać notatki o ich postępowaniu w chwilach stanowczych. Wszyscy prawie, nawet najsławniejsi Pisarze okazuią lękliwość, niektórzy przywięzuią i zabobon do swoiej obawy. Tkliwy *Louilly* (Luili) na pierwsze przedstawienie każdego swoiego dzieła udał się do teatru z pomarańczą w ręku i siadał za zasłoną stanowiącą ostatnią dekorację; ieśli dzieło podobało się, tedy pomarańcza została nietkniętą i w końcu widowiska ofiarował ią pierwszej Artystce; przy najmniejszem zaś szemraniu gryzł pomarańczę i kwaśne stroił miny; ieśli szemranie zamieniło się w sykanie, gryzł pomarańczę co raz głębiej tak, iż wszystkie zęby w niej zanurzał w miarę wzrastaiącego niezadowolenia publiczności; po iego twarzy można było poznać przyięcie iakiego doznało iego dzieło. *Skrib* na pierwszem przedstawieniu swoiego dzieła znajduie się iuż to między kulisami, aby swoią obecnością zachęcać, iuż kryie się w głąb loży parterowej, aby uważać poruszenia nieprzyiaciela. Skoro walka zostaie zawieszoną, ukazuie się znowu na iej poboiowisku, uśmiecha się do swoich zastępów, gani iednego, winszuie drugiemu, na koniec wszystkim dodaie odwagi, której sam nie posiada. Każde nowe dzieło kosztuie go chustkę do nosa, którą szarpie zębami lub rozdziera ręką. *Leuven* zapewne z obawy przed gradem rozmaitych płynnych i stałych przedmiotów, znajduie się zawsze w teatrze z parasolem, którym nielitościwie obrabia niewinne kulisy; iego spółpracownik *Brunswik* przez całe widowisko chodzi za kulisami na palcach, nakazuie wszystkim ludziom i przedmiotom milczenie; przechodzącym maszynistom, chwiejącej się kulisie, sobie samemu nawet, kiedy w roztargnieniu kaszle, lub kiedy iego buty skrzypią; kiedy Artysta opuszcza wyraz lub sylabę, *Brunswik* osłania sobie usta rękami i piorunuie z za kulis obelgę, bierze pierwszego lepszego statystę na stronę i powiada mu, że sztuka przepadnie, że to go więcej nie obchodzi, publiczność iej nie rozumie, nie ma więcej sztuki! *Lherie* bezimienny spółpracownik obu poprzednich Autorów siedzi w orkiestrze i potężne sypie oklaski; gdy mu raz znaiomy wynurzył zadziwienie, odrzekł *Lherie*: „Mam zawsze chwalebny zwyczaj poklaskiwania moim przyiaciołom, a nie mam lepszego przyiaciela iak siebie.. *Desforges* (Deforż) ma zwyczaj nieco przykry Dyrekcjom teatrów, palcami wierci dziury w dekoracjach z kąd uważa czy loże i parter są zadowolone. *Baiard* nie iest bez obawy może i bez nagany. Skoro okazuie się w teatrze, pierwsze iego wyrazy są: „Mam ból w wnętrznościach!” Gdy orkiestra zaczyna przygrywać, przechadza się z czołem zachmurzonem i ze ścisniętemi zębami. Nagle staie i rzecze do pierwsego lepszego którego spotyka: do Dyrektora, Artysty, Figuranta lub Maszynisty: „Niebezpieczeństwo nadciąga, wiem dobrze, że w naszym zawodzie trzeba być na wszystko przygotowanym!” Gdy krytyczne położenie miia szczęśliwie, *Baiard* wykrzykuie: „Czyż nie powiedziałem? nie ma niebezpieczeństwa!”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

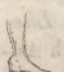
Janusz Rostworowski Kamerju: J. C. K. M., z Cieplic; Ledóchowski Jul: Hr. z Klementowa; Niemojewski Ed: Rad: Stanu z Oleśna; Jewecki Nacz: Kanc: JO. X. Nam:, z Wiednia; Turkuł Tad: Ob: z Lwowa; Pławski Mich: Nacz: Poczty z Łomży; Leśniewski Kap: Dz: z Gołynia; Lemnicki Fran: Dz: z Osin; Jabłonowski Józ: Dz: z Wólki Kokickiej; Frydrychs Dokt: Medyc: z Pruss; Kraciński Fryzjer z Zagranicy: Młocki Fran: Dz:.

DONIESIENIA.

Są do odstąpienia dwie Gazety zagraniczne kompletne i nie używane, z upłynionego Kwartału III. r. b., a mianowicie: *Journal des Débats* za zł. 47, i *Hamburski Korrespondent* za zł. 16; życzący nabycia onych, zgłosić się raczy do Drukarni Kurjera gdzie takowe natychmiast otrzymać może.

Do Składu Wyrobów Wełnianych z Fabryki Huberta *Neuville*, przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 477, nadeszły **KORTY** zimowe.

Kamiński Łukasz, Żołnierz z Korpusu Weteranów 10go Okręgu Straży Wewnętrznej, w dniu 1. b. m. zgubił DYMISSJĘ wraz z KSIĄŻKĄ Żołdową. Uprasza łaskawego Znalazcę o oddanie tych Papierow, za nagrodą, do Biura Policji M. Warszawy.



W nocy z d. 27 Września r. b., przez wyłamanie okna pod Nr 564 z ulicy Długiej, skradziona została znaczna ilość BUTÓW nowych, większa ich część była wykładana kolorową materją z napisem: *Müller Syn w Warszawie*. Ktoby dostrzegł sprzedawającego z powyższej kradzieży Buty, uprasza się o jego przytrzymanie i danie znać pod powyższy Nr, gdzie otrzyma nagrodę.



Znajduie się do sprzedania para KONI ciemno siwych, średniej miary, ieden 5 drugi 6 lat, z uprzężą krakowską nową z nowotnego Srebra, Konie zdrowe, bez żadnych wad, chodzą dobrze w uprzęży. Wiadomość o cenie i samych koni, powziąść można na Mokotowskiej ulicy, w domu W. Nowickiego na dole, naprzeciw Zielonego Ogródka.

Żądany iest POKÓJ porządny dla Kawalera, przy Kawalerze lub Familji francuzkiej; nadto Pokoj przy familji. Adres złożyć w Fabryce Wyrobow Chemicznych P. Gotlieb, przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga.

Przy ulicy Konwiktorskiej Nr 2183, w nowo wybudowanym domu, są różne LOKALE mniejsze i większe, porządnie wyrestaurowane, z wszelkiemi dogodnościami, iako to: Balkonami, Stajniami, Wozowniami, Ogrodem spacerowym, tak na 1m piątrze iakoteż na parterze, od S. Michała do naięcia. Nadewszystko iest do nadmienienia, że ponieważ ten dom iuż kilka lat iak był wybudowany, a dopiero w tym roku tynkowany, mieszkania będą suche, oraz niezbywa na świeżem powietrzu, gdyż około są ogrody.



Do Składu Herbaty i różnych rossyjskich Towarów, M. Szyrokowa, przy ulicy Senatorskiej Nr 497, naprzeciwko Handlu W. Dobrycza, nadszedł 2gi pocztowy transport świeżego KAWJORU Astrachańskiego.

Jest do wynaięcia od S. Michała dwa POKOJE duże od frontu, na 1m piątrze, w domu Helbinga, ulica Senatorska Nr 467; także PANTALJON mahoniowy o 6 oktawach. Wiadomość w tymze domu, w Handlu Korzennym.



Przed kilką dniami w nocy, powracaiącaiącemu do Warszawy, pod wsią Służewem o milę odległą, zabłąkał się WYŻEŁ rok maiący, duży, maści białej, łeb i uszy ciemno-kasztanowat, na karku takież odmiany, na grzbiecie drobne centki i znak od oparzenia, a na ogonie łata kasztanowata; nazywa się Piram. Ktoby takowego dostrzegł lub przytrzymał, niech raczy dać wiadomosc pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej na 1sze piątro, za co prócz wdzięczności, odbierze nagrodę iakiej żądać będzie.



ZŁP: 50 NAGRODY temu, kto da znać pod Nr 6 w Hotelu Rzymskim, o zabłąkanym WYŻLE dużym, maści białej z odmianami kasztanowatemi, ucho prawe miał kasztanowate, a lewe białe. Ostrzega się przytem, iż przetrzymuiący go, iako nieprawy właściciel odpowiedzialnym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w połu: 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 5ty raz *Manuella*. 2gi raz *Panna Pełnoletnia*.

Orkiestra Wrocławska łącznie z Orkiestrą Lipską pod Dyr: JPP. *Szyndler* i *Knabe*, na powszechne żądanie, wyiechali do M. Radomia, zkąd na Sobotę do Warszawy wrócą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul: Miodowej i Senatorskiej, na 1 piątrze, TERCET Pragski grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu zwanym Reslera ul: Krak:-Przedm:, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, obok domu W. Steinkellera, familja *Budlerów* grać będzie.

Dziś w nowo wyrestaurowanej od frontu Kawiarni pod Nr 609 przy ulicy Bielańskiej, w domu Henikowskiego, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie od g. 6.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka przy ul: Tręback:, i Krak: Przedm:, Panny *Jokisz* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innemi: Kapłonki, Kaczki, Gęś, Pieczeń cielęca, baran:, i huzarska, Polędwica, Frykas, Ozór na szaro, Rozbratle, Kotlety, Kurczęta, Raki, Kalafjory.